

# Bas Tajpan, Baby (prod. Pawulon)

Baby myślą inaczej  
Połap się wśród tych znaczeń  
Inaczej płynie ich statek  
Ciśnienie do góry mi skacze

Nic nie rozumiem i zrozumieć już nie chcę  
Nic nie kumam i olewam już tą kwestię  
Tęsknić, aż żyć mi się nie chce  
A z nimi raz słońce raz leje deszczem

Spotkałem zioma i tak do mnie gada  
Moja oszalała rządzić chce, władać  
Jak on gada, co za tyrada?  
Ziom problemie, problem nie lada  
Najgorzej że mam tak samo  
Bo ze swą damą pokłóciłem się dziś rano  
Poranna bitwa coś jak Alamo  
Wieczorem dokończy co zaczęła rano  
Z bazy wyjść, sięść pod śliwką  
Jeden joićnik, jedno piwko  
Już za chwile Jah jest blisko  
Choć zapomnieć, w domu masz ognisko  
Nie wiem jak u Was, u mnie płonie na całego  
Pomóż coś bracie, dajże radę kolego  
Nie ma dokąd biec nie zmienisz tego  
Mamy tak samo, mam i ja

Baby myślą inaczej  
Połap się wśród tych znaczeń  
Inaczej płynie ich statek  
Ciśnienie do góry mi skacze

Nic nie rozumiem i zrozumieć już nie chcę  
Nic nie kumam i olewam już tą kwestię  
Tęsknić, aż żyć mi się nie chce  
A z nimi raz słońce raz leje deszczem

Chłopaki mówią mi: chłopaki mają rację  
Palec dasz, to jakbyś cała rękę dał jej  
Chłopaki wiedzą, chłopaki znają temat  
Bunkruję się tu chwilkę, schodzę do podziemia  
Gdzie tam, telefon dzwoni  
Wszyscy wiedzą, tak samo maja ziomy  
Kwit w kieszeni A baba goni  
Bez równowagi nie ma harmonii  
To na nic, po nic  
Ja nic nie rozumiem  
Dym tam gdzie rąbią drwa  
Ale ze mnie dureń